

Jadczak, Ryszard

O kontaktach naukowych szkoły lwowskiej Kazimierza Twardowskiego z filozofią niemiecką

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filozofia 15 (264), 29-42

1993

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Zakład Etyki

Ryszard Jadczak

O KONTAKTACH NAUKOWYCH SZKOŁY LWOWSKIEJ KAZIMIERZA TWARDOWSKIEGO Z FILOZOFIĄ NIEMIECKĄ

Zarys treści. Ukazanie, na tle sytuacji w filozofii polskiej i niemieckiej przełomu XIX i XX wieku, związków Kazimierza Twardowskiego i niektórych jego uczniów z naukowymi ośrodkami niemieckojęzycznymi.

Wiek XIX, a także początek wieku XX, charakteryzowały się wielką różnorodnością stanowisk w naukach humanistycznych, mnogością ujęć programowych i rozwiązań, które miały bezpośredni bądź pośredni wpływ zarówno na wykształcenie się nowych kierunków filozofii, jak i na zmiany w kierunkach badań już rozwijanych. Ową wielość zainteresowań badawczych dobrze dokumentuje ówczesny stan filozofii w głównych ośrodkach naukowych pozostającej pod zaborami Polski, tj. w Warszawie, Krakowie i Lwowie. Wszystkie ważniejsze prądy filozoficzne XIX wieku znalazły w Polsce swych przedstawicieli, przy czym, zwłaszcza od drugiej połowy tego wieku, obserwuje się rosnący wpływ ośrodków naukowych Niemiec i Austro-Węgier, następujący pewnym kosztem filozofii francuskiej i angielskiej.

W Warszawie, pod zaborem rosyjskim, z filozofów działał przede wszystkim Henryk Struve (1840—1912). Studiował w Tübingen, Erlangen, Gottingen, Halle, Lipsku i Jenie. Początkowo (od 1863 r.) wykładał logikę, a od 1864 roku filozofię w warszawskiej Szkole Głównej. W latach 1871—1901 był Struve profesorem filozofii na rosyjskim Uniwersytecie Warszawskim. Spośród ówczesnych warszawskich pozytywistów Aleksander Świętochowski (1848—1938) i Julian Ochorowicz (1850—1917) doktoryzowali się na uniwersytecie w Lipsku. W Warszawie działali też neokantyści, a później pozytywiści Władysław M. Kozłowski (1858—1935) i Adam Mahrburg (1855—1913). Ten ostatni w latach 1887—1880 słuchał wykładów Wilhelma Wundta (1832—1920) na uniwersytecie w Lipsku.

Jednak w ostatnich dwóch dziesiątkach lat XIX wieku nauka polska skupiała się głównie w zaborze austriackim, gdzie panowały stosunkowo sprzyjające warunki dla kultywowania i rozwijania niektórych dziedzin wiedzy; widoczne było przy tym ciężenie polskich ośrodków w Galicji ku nauce niemieckiej. Szczególna pozycja filozofii niemieckiej i w ogóle kultury i literatury niemieckojęzycznej w zaborze austriackim wynikała zarówno z niekwestionowanych osiągnięć nauki niemieckiej, jak i z faktu instytucjonalnych związków i udogodnień w kontaktach między ośrodkami naukowymi monarchii austro-węgierskiej i pruskiej. Jasno to wynika z rozłożenia kierunków naukowych kontaktów Polaków z zagranicą. Przeważały związki z uczelniami w krajach niemieckojęzycznych. Były one miejscem studiów wielu Polaków i celem licznych podróży naukowych, dzięki którym przenoszono do kraju dorobek tych ośrodków, metody badawcze w nich preferowane, a także utrzymywano stały kontakt ze światową nauką. Również, choć w nieco mniejszej skali, utrzymywali związki z naukowymi ośrodkami niemieckojęzycznymi Polacy z zaboru rosyjskiego.

W zaborze austriackim ośrodkami kultury polskiej były przede wszystkim Kraków i Lwów. W 1872 r. założono w Krakowie Akademię Umiejętności. W Uniwersytecie Jagiellońskim przez blisko 30 lat (do 1847 r.) czołową postacią w filozofii był Józef Kremer (zmarł w 1875 r.). W 1872 roku objął po nim katedrę filozofii Maurycy Straszewski (1848—1921), uczeń niemieckich filozofów Friedricha A. Langego (1828—1875) oraz Hermanna Lotzego (1817—1881). W czerwcu 1882 roku na stanowisko profesora filozofii chrześcijańskiej w UJ powołano ks. Stefana Pawlickiego (1839—1916). Od 1894 r. był on profesorem zwyczajnym filozofii, a w latach 1905—1906 pełnił funkcję rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obok Pawlickiego wykladał tu także filozofię ks. Marian Morawski (1845—1901), od 1891 r. profesor zwyczajny, uchodzący za pioniera neoscholastyki w Polsce. W Krakowie głosił swoją mesjanistyczną filozofię Wincenty Lutosławski (1863—1954). Od 1900 r. poświęcił się on całkowicie tworzeniu i propagowaniu idei, której osią była wiara w nieśmiertelność personalną i w reinkarnację. Od 1910 r. profesorem filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim był także Wincenty Rubczyński (1864—1928), parający się, z inspiracji religijnych, historią filozofii i etyki. W 1911 roku objęli katedry filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim dwaj pozytywiści Tadeusz Garbowski (1869—1914) i Władysław Heinrich (1869—1957), których droga do filozofii prowadziła przez nauki przyrodnicze. Heinrich był uczniem Richarda Avenariususa (1843—1896), pod którego kierunkiem doktoryzował się w 1894 roku. Empiriokrytycyzm popularyzowała w Polsce także inna uczennica Avenariususa — Józefa Kodisowa (1865—1940).

W 1868 roku spolszczono uniwersytet we Lwowie. Stał się on też wkrótce silnym ośrodkiem kultury i nauki polskiej. Tu od 1871 roku filozofii uczył Euzebiusz Czerkawski (1822—1896), a w końcu stulecia: Aleksander Raciborski

(1845—1919), Aleksander Skórski (1851—1928), Wojciech Dzeduszycki (1848—1909). Na polu filozofii pracowali w tym czasie we Lwowie także m.in. Józef Supiński (1804—1893), Wojciech Urbański (1820—1889), Ignacy Skrochowski (1847—1912). Nowy okres filozofii polskiej we Lwowie wiąże się z objęciem w 1895 roku katedry w Uniwersytecie Jana Kazimierza przez Kazimierza Twardowskiego (1866—1938).

Na początku XX wieku w Polsce były reprezentowane prawie wszystkie prądy myślowe Europy. Pisano i mówiono wiele o pozytywizmie Williama Jamesa (1842—1910), psychoanalizie, konwencjonalizmie Julesa G. Poincarégo (1854—1912), o szkole marburskiej i marksizmie. Do idei Henri Bergsona (1859—1941) odnosili się m.in. Jan W. Dawid (1859—1914) i Michał Sobeski (1877—1939). Fenomenologia znalazła propagatora m.in. w Romanie Ingardenie (1893—1970), idee Wilhelma Diltheya (1833—1912) w Zygmuncie Łempickim (1886—1944), Emila Durkheima (1858—1917) zaś w Stefanie Czarnowskim (1879—1937). Neowitalizm reprezentował Bogdan Rutkiewicz (1887—1933), a neotomizm w ośrodku warszawskim m.in. ks. Piotr Chojnacki (1897—1969) i ks. Stanisław Kobylecki (1864—1939).

Do 1918 roku w Warszawie największą rolę odgrywali nadal myśliciele zbliżeni do pozytywizmu. Tworzono wówczas nowe instytucje naukowe. W 1897 roku Władysław Weryho (1867—1916) założył czasopismo „Przegląd Filozoficzny”, a w 1907 roku Mahrburg zorganizował w Warszawie Towarzystwo Psychologiczne. W 1905 roku powstała Wolna Wszechnica Polska, gdzie wykładali m.in. Ignacy Halpern-Myślicki (1874—1935), wychowany w szkole W. Diltheya, a następnie Adam Zieleńczyk (1880—1943), uczeń Wilhelma Windelbanda (1848—1915), głównego przedstawiciela pokantowskiej „szkoły badeńskiej”. W Warszawie działali w tym czasie także Stanisław Brzozowski (1878—1911), Edward Abramowski (1868—1918) oraz z przerwami Jan. W. Dawid. Ten ostatni pod wpływem W. Wundta, u którego studiował w Lipsku w latach 1882—1884, zwrócił swe zainteresowania ku psychologii doświadczalnej. Wykładów Wundta w Lipsku słuchał w 1883 roku także Ludwik Krzywicki (1859—1941). Dodajmy, że także Marian Massonius (1862—1941), późniejszy wykładowca filozofii w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, studiował na uniwersytetach w Pradze, Berlinie i Monachium, a w 1890 roku uzyskał stopień doktora filozofii w uniwersytecie w Lipsku.

Po 1918 roku do uniwersytetów polskich w Krakowie i Lwowie doszły cztery nowe: w Warszawie, Poznaniu, Wilnie i Lublinie. Obok warszawskiego „Przeglądu Filozoficznego” zaczęły wychodzić „Ruch Filozoficzny” (od 1911 r.) i „Studia Philosophica” (od 1935 r.) we Lwowie oraz „Kwartalnik Filozoficzny” w Krakowie (1922—1948). Czołową rolę w pierwszych dziesiętkach lat XX wieku odgrywał jednak nadal Uniwersytet Lwowski. Działali w nim przez trzydzieści lat dwaj wybitni, choć o odmiennych typach, filozofowie. Jednym z nich był zwolennik metafizyki — Mściśław Wartenberg (1868—1938),

który kształcił się w Niemczech, wychował na Kancie i jemu też poświęcił większość prac. Jednak człowiekiem, który obok Mahrburga i Weryhy położył wówczas największe zasługi dla filozofii polskiej, był profesor Kazimierz Twardowski.

Już choćby z tego — pobieżnie od strony sylwetek myślicieli nakreślonego — obrazu filozofii polskiej przełomu XIX i XX wieku widać, jak liczne były związki polskich uczonych z głównymi naukowymi ośrodkami w krajach niemieckojęzycznych, a co za tym idzie, jaki wpływ wywierały te ośrodki na podejmowaną i realizowaną przez Polaków problematykę badawczą.

W istocie związki polskich uczonych z naukowymi ośrodkami Niemiec i Austro-Węgier były liczne i żywe w całym okresie zaborów. Pozostały takie i po odzyskaniu przez państwo polskie niepodległości w 1918 roku. O zainteresowaniu osiągnięciami nauki niemieckiej przez środowiska polskie świadczy choćby wielka liczba publikacji, recenzji i omówień poświęconych niemieckiemu piśmiennictwu naukowemu. Dotyczyło to także filozofii niemieckiej i poszczególnych jej działów. Instytucjonalne i personalne związki Polaków z uczonymi niemieckimi determinowały w pewnym stopniu także skalę wpływów niemieckich w filozofii polskiej.

Konieczne jest, w tym kontekście, dokonanie krótkiego przeglądu sytuacji w filozofii niemieckiej w interesującym nas tu okresie.

Około 1830 roku dokonała się w filozofii — w całej umysłowości europejskiej — radykalna przemiana. Minęło nasilenie idealizmu i zaczął się formować pozytywny sposób myślenia, który będzie odtąd cechował wiek XIX. Kończył się okres wielkich systemów idealistycznych z heglizmem na czele, a do coraz pełniejszego głosu dochodzić zaczęli zwolennicy filozofii krytycznej i antymetafizycznej. W drugiej połowie XIX wieku, jako reakcja przeciwko idealizmowi i metafizyce Hegla, rozwijał się w Niemczech neokantyzm. Być kantystą znaczyło wówczas zaczynać filozofię od krytyki poznania i uznać, że poznanie nie może wykroczyć poza granice doświadczenia, warunkowanego formami apriorycznymi. Najważniejsze miejsce wśród szkół kantowskich zajmowały szkoły marburska oraz badeńska w Heidelbergu. Rozpad kantyzmu na szkoły spowodowany był jego rozwojem, który szedł od psychologicznego do epistemologicznego rozumienia apriorycznych czynników poznania. Przez to traciły one charakter subiektywny; otwierała się droga do nowej metafizyki.

Około 1860 roku zaczyna dominować, zainicjowany przez Augusta Comte'a (1798—1857) w latach trzydziestych, pozytywizm. Kierunek ten przyjmował, że wiedza ma za przedmiot wyłącznie fakty fizyczne, wyłącznie „ciała”. Według Comte'a wiedzy o faktach psychicznych nie posiadamy, albowiem niepodobna być zarazem podmiotem i przedmiotem poznania. Badania introspekcyjne są złudzeniem. Mimo tego antypsychologicznego nastawienia pozytywizmu inne jego hasła, głównie zaś nastawienie antymetafizyczne, spowodowały, że ideowe związki z neopozytywizmem, reprezentowanym przez Koło Wiedeńskie

widoczne są również w pracach niektórych przedstawicieli tzw. szkoły lwowsko-warszawskiej¹. Wzmaga się równocześnie proces wyróżniania się nauk szczegółowych w filozofii. Rodzi to liczne spory o ich miejsce w humanistyce, o zakres, granice i metody tych nauk. Pojawiają się tendencje, oznaczane mianem psychologizmu, do traktowania psychologii jako podstawy niemal wszystkich nauk humanistycznych. Próby oparcia się na jej danych odnajdujemy w logice, teorii poznania, estetyce i etyce. Psychologizm ten wyrażał się, najogólniej rzecz biorąc, w poglądzie, że przedmioty badania danej nauki nie będącej psychologią dadzą się w całości lub przynajmniej w najbardziej zasadniczych właściwościach wyjaśnić za pomocą pojęć, praw, teorii psychologicznych. Do rozpoznania natomiast tendencji tkwiących w człowieku i predysponujących go do ukierunkowanego celowościowo działania konieczna była wszechstronna analiza jego życia psychicznego, pojętego jako indywidualny świat przeżyć człowieka.

Niemieccy psychologowie i fizjologowie G. Th. Fechner (1801—1887), J. F. Herbart (1776—1841) i E. H. Weber (1795—1878) wskazali psychologii drogę badań eksperymentalnych, choć stosowali eksperyment w odniesieniu do pewnych tylko rodzajów objawów czynności umysłowych. Syntetyzując te wszystkie próby W. Wundt stworzył w pełnym tego słowa znaczeniu psychologię eksperymentalną. Jego pracownia w Lipsku była przez pewien czas czołowym ośrodkiem naukowym, do którego dążyli na studia lub w celu zapoznania się z prowadzonymi tam badaniami liczni uczeni z całej niemal Europy, a także zza Oceanu. O niektórych Polakach studiujących w tym okresie w Lipsku i słuchających wykładów Wundta była już mowa.

Podjęte w związku z postępami w fizjologii wysiłki psychofizyków, starających się unaukować psychologię, nie przyniosły zamierzonych rezultatów. W sukurs psychologii przysłała fizjologia. Powstawały pracownie psychofizjologiczne. Wiązanie jednak psychologii z fizjologią było szczególnie ostro atakowane, gdyż rozpatrywanie zjawisk psychicznych w jakimkolwiek powiązaniu ze zjawiskami nerwowymi, z mózgiem, zbliżało myślenie o psychice do koncepcji materialistycznych². Ci sami jednak uczeni, którzy sprzeciwiali się wiązaniu psychologii z fizjologią, opowiadali się często za eksperymentem, gdyż nie oznaczało to, w przeciwieństwie do metody wundtowskiej, żadnych związków z fizjologią. Dlatego np. Kazimierz Twardowski, atakując w swej pracy *Psychologia wobec fizjologii i filozofii* (1897) z pozycji idealistycznych psychologię, stworzył jednocześnie w 1901 roku pracownię psychologii eksperymentalnej³.

¹ Patrz m.in.: *The Vienna Circle and the Lvov-Warsaw School*, ed. K. Szaniawski, Dordrecht—Boston—London 1989.

² Przeciwko traktowaniu psychologii jako części fizjologii wystąpił sam W. Wundt, *Über die Definition der Psychologie*, *Philosophische Studien*, t. 12, 1896, s. 21.

³ K. Twardowski, dla wykazania bezsensowności wiązania psychologii z fizjologią, powoływał się we wspomnianej rozprawie na autorytet Emila De Bois-Reymonda (1818—1896) i jego pracę

Próbie „naprawy” psychologii, w opozycji do świadomościowej koncepcji W. Wundta, podjął m.in. filozof i psycholog Franz Brentano (1838—1917). W latach 1866—1873 był on profesorem filozofii na uniwersytecie w Würzburgu, następnie wykładał na Uniwersytecie Wiedeńskim, gdzie jego uczniami byli tacy znani potem w świecie nauki filozofowie i psychologodzy, jak np. A. Meinong (1852—1920) — profesor z Grazu; Ch. v. Ehrenfels (1859—1932), A. Marty (1847—1917), A. Höfler (1853—1922), O. Kraus (1872—1942) — wszyscy czterej to filozofowie prasy; K. Stumpf (1848—1936), E. Husserl (1859—1938), K. Twardowski i inni.

Kazimierz Twardowski zajmuje szczególne miejsce w historii polskiej filozofii. Urodził się w Wiedniu i tam też pobierał nauki w szlacheckim Instytucie Theresianum. Przez cztery lata (1885—1889) uczęszczał na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Wiedeńskiego, gdzie studiował filozofię, a obok tego matematykę i fizykę. W tym czasie Brentano nie był już profesorem zwyczajnym, lecz wykładał jako docent prywatny (od 1880 r.). Z tego też powodu promotorem pracy doktorskiej Twardowskiego był Robert Zimmermann (1824—1898). Na podstawie rozprawy doktorskiej pt. *Idee und Perception. Eine erkenntnis-theoretische Untersuchung aus Descartes*, opublikowanej w Wiedniu w 1892 roku, uzyskał Twardowski w 1891 r. stopień doktora filozofii. Rok akademicki 1891/1892 spędził Twardowski na studiach w Lipsku u W. Wundta oraz w Monachium u K. Stumpfa. W 1894 roku habilitował się na Uniwersytecie Wiedeńskim na podstawie pracy *Zur Lehre vom Inhalt und Gegenstand der Vorstellungen*, wydanej w Wiedniu w 1894 r., i rozpoczął, jako docent prywatny, wykłady w tymże Uniwersytecie. Wkrótce jednak, bo już 20 października 1895 roku, mianowano go profesorem nadzwyczajnym filozofii w Uniwersytecie Lwowskim, gdzie też 15 listopada 1895 roku rozpoczął działalność⁴.

Dzięki bliskim stosunkom z liczną grupą brentanistów, prace Twardowskiego zyskały w środowiskach naukowych niemieckiego obszaru językowego znaczny rozgłos. Widoczny jest także wyraźnie wpływ Brentany i brentanistów zwłaszcza na pracę habilitacyjną Twardowskiego⁵. Szczególnie analiza rzeczywistości psychicznej została przeprowadzona w *Zur Lehre...* za pomocą aparatu pojęciowego opracowanego przez Brentanę w jego dziele *Psychologie vom empirische Standpunkt* (Leipzig 1874). Twardowski przejął od Brentany np. przekonanie o owocności analitycznych metod filozofowania, realizm, klasyczną

Über die Grenzen des Naturkennens (1 wyd. 1872), gdzie atakowano materializm posługując się poglądami tzw. „wulgarnych” materialistów, a zwłaszcza Vogta. Zob.: K. Twardowski, *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa 1965, s. 97 i n.

⁴ Patrz: R. Jadczyk, *Kazimierz Twardowski. Nota biobibliograficzna*, Toruń 1991.

⁵ Patrz m.in.: I. Dąmbska, *Franciszek Brentano a polska myśl filozoficzna. Kazimierz Twardowski i jego szkoła*, Ruch Filozoficzny, t. 37, 1979, nr 1—2; D. Gromska, *Poglądy etyczne Kazimierza Twardowskiego*, Ruch Filozoficzny, t. 19, 1959/1960, nr 1—2; H. Stoniewska, *Poglądy psychologiczne Kazimierza Twardowskiego*, Przegląd Psychologiczny, t. 15, 1968.

definicję prawdy, program psychologii deskryptywnej wraz z koncepcją intencjonalnych aktów psychicznych, obiektywizm aksjologiczny. Wzbogacił jednak myśl brentanowską o szereg istotnych elementów, zwłaszcza w semantyce i psychologii, przy czym teoretycznych podstaw dla metody analizy semantycznej szukał w odpsychologizowanej teorii znaku i znaczenia⁶. Zdaniem R. Ingardena pozostawał jednak Twardowski nie tylko pod wpływami Brentany. W sprawie relacji między treścią a przedmiotem przedstawienia jego poglądy bliskie są B. Kerry'emu, który w latach 1885—1891 opublikował w „Vierteljahrsschrift für wissenschaftliche Philosophie” (t. 9—15) szereg artykułów pod wspólnym tytułem *Über Anschauung und ihre psychische Verarbeitung*⁷.

Praca habilitacyjna Twardowskiego nie była jednoznacznie oceniana. Meinong w liście do niego z 22 VII 1897 r. pisał, że w *Zur Lehre...* znalazł wiele „wybiegających w przyszłość spraw”, a jednocześnie „to i owo, wobec czego nie mogłem wyjść poza zastrzeżenia zasadniczej natury”. Zastrzeżenia te dotyczyły szczególnie pojmowania egzystencji jako „treści sądu”⁸. Edmund Husserl w *Idee* (1913) wspominając o pracy habilitacyjnej Twardowskiego stwierdził, że nie był on samodzielny w dokonaniu rozróżnienia między przedmiotem, treścią a aktem przedstawienia⁹. Uczeń Avenariusza zaś R. Willy (1855 — data śmierci nieznana), atakując z pozycji idealizmu subiektywnego psychologię empiryczną Brentany, za podstawę swych rozważań wziął właśnie *Zur Lehre...* Twardowskiego. Stwierdził, że autor ten jest inspirowany przez Brentanę i pozostaje z nim w całkowitej zgodzie, ale „jego wywód — dodał — ma jednak tę zaletę, iż teoria występuje w nim czystiej niż u Brentany i z taką wyrazistością, która nie pozostawia nic do życzenia”¹⁰.

Można przyjąć, że przeprowadzone przez Twardowskiego w *Zur Lehre...* rozważania stanowiły element teorii powstających na gruncie tzw. szkoły austriackiej i różnych odłamów brentanistów, a w pewnej mierze i fenomenologii Husserla. Twardowskiego teoria przedmiotu, nawiązująca do artystotelesowskiego pojęcia bytu, wyprzedza bowiem o szereg lat tzw. *Lehre von den Ganzen und Teilen* Husserla w drugim tomie *Logische Untersuchungen* (1901), późniejsze badania formalnologiczne uczniów Husserla, a także tzw. *Gegenstandstheorie* Meinonga (1904)¹¹. Trzeba dodać, że przed rokiem 1902 Twardowski był

⁶ Patrz: J. J. Jadacki, *Semiotyka deskryptywna Kazimierza Twardowskiego. Analiza krytyczna*, Ruch Filozoficzny, t. 46, 1989, nr 3; idem, *Semiotyka deskryptywna Kazimierza Twardowskiego. Baza metafizyczna. Rekonstrukcja teorii*, Edukacja Filozoficzna, t. 10, 1990.

⁷ Za pośrednictwem B. Kerry'ego miał się też Twardowski zapoznać z *Wissenschaftslehre* B. Bolzany (t. 1, 1837). Patrz: R. Ingarden, *Działalność naukowa Kazimierza Twardowskiego*, [w:] *Kazimierz Twardowski. Nauczyciel—uczony—obywatel*, Lwów 1938, s. 18.

⁸ Archiwum Kazimierza Twardowskiego, IFiS PAN, Warszawa (dalej: AKT), K. 22.

⁹ E. Husserl, *Idee*, Warszawa 1973, s. 423.

¹⁰ R. Willy, *Die Krisis in der Psychologie. Drittel Artikel*, Vierteljahrsschrift für wissenschaftliche Philosophie, t. 21, 1897, s. 333.

¹¹ J. N. Findlay, *Meinong's Theory of Objects and Values*, wyd. 2, Oxford 1963 — „Meinong

zdecydowanym psychologistą, zwłaszcza w zakresie logiki. Stanowisko swe zaczął weryfikować właśnie wówczas, o czym może świadczyć jego wypowiedź w *Ankiecie w sprawie nauczania propedeutyki filozofii w gimnazjach*¹². Jak wynika z naukowej autobiografii (*Selbstdarstellung*) przygotowywanej około 1926 roku na zamówienie wydawnictwa F. Meinera w Lipsku dla serii „Deutsche Philosophie der Gegenwart in Selbstdarstellung”, Twardowski porzucił stanowisko psychologistyczne pod wpływem lektury pierwszego tomu dzieła Husserla *Logische Untersuchungen* z 1900 r.¹³

Warto zauważyć, że już w pierwszych latach swego pobytu we Lwowie Twardowski wygłaszał wykłady poświęcone logice. W roku akademickim 1899/1900 miał np. wykład zatytułowany „Dążności reformatorskie na polu logiki formalnej”. Wykład ten, poświęcony Bolzanie, Brentanie i Schröderowi, podziałał, zdaniem I. Dąbskiej, niewątpliwie zapładniając na początki i rozwój logiki matematycznej w Polsce. Słuchali go bowiem m.in. J. Łukasiewicz, S. Leśniewski, T. Kotarbiński, T. Czeżowski¹⁴.

Mimo przesiedlenia się do Lwowa Twardowski starał się nadal utrzymywać kontakty z niemieckimi uczonymi, zwłaszcza ze swymi byłymi kolegami ze studiów w Uniwersytecie Wiedeńskim. W spuściznie rękopiśmiennej Twardowskiego przechowywanej w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie znajdują się listy od A. Höflera (głównie z lat 1913—1914), J. K. Kleibiga (z lat 1895—1904), A. Marty’ego (z lat 1891—1897), H. Schmidkunza (z lat 1891—1912), A. Meinonga (z lat 1893—1907). Meinong od 1882 roku kierował katedrą filozofii w Grazu, ale wpływami swymi sięgał, jako tajny radca, do najwyższych kręgów dworu cesarskiego w Wiedniu. W. Szewczuk przytacza, na podstawie akt z archiwum Uniwersytetu Wiedeńskiego, kilka szczegółów, które mają świadczyć o wpływie Meinonga na przyspieszenie przyznania Twardowskiemu profesury zwyczajnej¹⁵. Faktem jest, że Twardowski w liście z 13 maja 1898 roku zwrócił się do Meinonga z prośbą o poparcie jego kandydatury. Meinong odniósł się do tego bardzo życzliwie, jednak, jak można wnosić z jego listu do Twardowskiego z 16 października 1898 r., nie podjął w tej sprawie jakichś konkretnych działań¹⁶.

przyznaje, że zawdzięcza swoje odróżnienie treści i przedmiotu traktatowi Twardowskiego o tym temacie. Jest to bez wątpienia jeden z najciekawszych utworów nowoczesnego piśmiennictwa filozoficznego: dzieło jasne, zwarte, zdumiewająco bogate w pomysły” (s. 8); F. Kambartel, *Wstęp*, [do:] *Berland Bolzano’s Grundlegung der Logik*, Hamburg 1978 — „Husserl, który studiował w Wiedniu, gdzie przede wszystkim Twardowski zwrócił uwagę na Bolzana, z tamtejszych bodaj związków zaczerpnął wiedzę o Bolzanie i wysoką rangę jego oceny” (s. IX—X).

¹² Przegląd Filozoficzny, R. 6, 1903, nr 2, s. 241—242. Za punkt zwrotny w zmaganiach Twardowskiego z psychologizmem uchodzą jego prace: *O czynnościach i wytworach* (1911) oraz *O psychologii, jej przedmiocie, zadaniach, metodzie, stosunku do innych nauk i o jej rozwoju* (1913).

¹³ R. Ingarden, op. cit., s. 24—25.

¹⁴ I. Dąbska, op. cit., s. 2.

¹⁵ W. Szewczuk, *Wielki spór o psychikę*, Warszawa 1972, s. 117.

W roku akademickim 1898/1899 wygłaszał Twardowski w Uniwersytecie Lwowskim pierwsze wykłady z psychologii eksperymentalnej, z którą zapoznał się u Wundta i Stumpfa. W 1901 roku sam zaczął prowadzić ćwiczenia z psychologii eksperymentalnej i założył pierwszą w Polsce pracownię psychologiczną dla ćwiczeń z tej dyscypliny. Z korespondencji z Meinongiem wynika, że to właśnie od niego Twardowski otrzymał liczne rady odnoszące się do sposobu urzędzenia tej pracowni¹⁷.

Pragnąc utrzymać kontakt z nauką europejską bierze Twardowski w kwietniu 1904 roku udział w odbywającym się w Giessen zjeździe uczonych zajmujących się psychologią eksperymentalną, a otrzymawszy urlop i zasiłek rządowy, odbywa w tym samym roku podróż naukową do Grazu, gdzie w połowie maja poznaje osobiście Meinonga, oraz do Pragi, Halle, Würzburga, Wrocławia, Lipska, Getyngi i Paryża w celu zapoznania się z tamtejszymi pracownikami psychologicznymi. W 1910 roku uczestniczy w IV Międzynarodowym Zjeździe Psychologii Eksperymentalnej w Innsbrucku.

Nie kwestionuje się dziś zasług, jakie położył Twardowski, dzięki swej pracy badawczej, dydaktycznej i organizatorskiej, dla stworzenia środowiska filozoficznego w Polsce. Jest twórcą orientacji filozoficznej, która przeszła do historii nauki polskiej pod nazwą szkoły lwowsko-warszawskiej¹⁸. Styl i atmosfera pracy tej szkoły, przy tolerancyjnym usposobieniu „mistrza”, dawały głównie podstawy i pewne intelektualne wskazówki tym, którzy później próbowali mniej lub bardziej samodzielnych poszukiwań badawczych i rozstrzygnięć teoretycznych. Przyznawali to nawet ci, którzy nie byli bezpośrednimi uczniami Twardowskiego. Na przykład Władysław Tatarkiewicz (1886—1980) wspomina, że po odbyciu studiów w Marburgu przyjechał do Lwowa, aby dowiedzieć się, jak pracują Polacy.

Od razu przekonałem się, że pracują inaczej i lepiej. Szkoła Twardowskiego uczyła właśnie, jak pracować naukowo. Było to, niestety, lato 1910 r. i zamieszki ukraińskie spowodowały zawieszenie wykładów, zdążyłem być jedynie na dwu wykładach i dwu ćwiczeniach mistrza. Nie pamiętam już, o czym tam była mowa, ale pamiętam metodę: odpowiadała mi bardziej niż innych zachodnich profesorów¹⁹.

Program K. Twardowskiego, jaki realizował we Lwowie, miał głównie na celu unaukowanie filozofii²⁰. Wokół Twardowskiego skupiła się liczna grupa

¹⁶ AKT, K. 1—38.

¹⁷ AKT, K. 22. List A. Meinonga do Twardowskiego z 22 VII 1897 r.

¹⁸ Patrz m.in.: J. Woleński, *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, Warszawa 1985; J. J. Jadacki, *Panorama szkoły lwowsko-warszawskiej*, Edukacja Filozoficzna, t. 2, 1987; T. Kwiatkowski, *Polska szkoła filozoficzna zwana lwowsko-warszawską i jej etos*, Akcent, 1990, nr 1—2; R. Jadczyk, *Kazimierz Twardowski. Twórca szkoły lwowsko-warszawskiej*, Toruń 1991.

¹⁹ T. i W. Tatarkiewiczowie, *Wspomnienia*, Warszawa 1979, s. 125.

²⁰ Patrz m.in.: G. Głuchowski, *Kultura filozoficzna w ujęciu szkoły lwowsko-warszawskiej*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, t. 10, s. 1, 1985; R. Jadczyk, *Kazimierz Twardowski i jego program filozofii naukowej*, AUNC, Filozofia XII, Toruń 1991.

uczniów i współpracowników, którzy ten program przejęli, a następnie twórczo rozwijali. Można ją nazwać „szkołą lwowską” Twardowskiego²¹. Charakterystyczną cechą poszukiwań badawczych jej przedstawicieli było to, iż odwoływali się do psychologii deskryptywnej Twardowskiego, a właściwie jego ideowego nauczyciela F. Brentany. Dominował realizm, obiektywistycznie zorientowana teoria prawdy, ale także radykalny minimalizm poznawczy, który przejawiał się w subtelnych analizach semantycznych. „Szkoła lwowska” Twardowskiego miała głównie charakter analityczny, nie zaś syntetyczny. To właśnie Twardowski zapoczątkował na gruncie polskim nowoczesny nurt analityczny w filozofii²².

Pierwsza wojna światowa zamyka lwowski okres istnienia szkoły Twardowskiego. Wielu jego uczniów opuściło Lwów i usamodzielniało się (Łukasiewicz, Leśniewski i Kotarbiński przenieśli się na Uniwersytet Warszawski, Czeżowski do Wilna, Zawirski do Poznania), a wokół nich gromadziły się kolejne zespoły badawcze. Najsilniejszy okazał się ośrodek warszawski. W okresie międzywojennym mamy już do czynienia z orientacją, którą później nazwano szkołą lwowsko-warszawską. W środowisku warszawskim bowiem, którego trzon stanowili Jan Łukasiewicz (1878—1956), Stanisław Leśniewski (1886—1939) i Alfred Tarski (1901—1983) oraz skupione wokół nich grono młodszych logików, nastąpiło rozwinięcie pewnych tez szkoły lwowskiej, przy wykształceniu jednak własnej metody badań i języka naukowego, w wielu punktach opozycyjnego wobec pierwotnych założeń szkoły.

Bezpośredni uczniowie Twardowskiego dzięki swemu nauczycielowi właśnie zetknęli się z filozofią Brentany i brentanistów. Twardowski pozostawał bowiem wierny pamięci Brentany. W liście do wydawcy z Lipska F. Meinera z 7 lipca 1926 r. pisał m.in. że poglądy Brentany, „mojego niezapomnianego mistrza i nauczyciela”, są nadal aktualne i inspirują wiele kierunków oraz że rozpowszechnianie filozofii Brentany uważa za swój obowiązek²³.

Twardowski utrzymywał w latach trzydziestych bliskie kontakty z Towarzystwem Brentany w Pradze przez O. Krausa, który stał na czele Archiwum tego Towarzystwa. Kraus, po pobycie we Lwowie w 1937 r., w czasie którego spotkał się także z Twardowskim, pisał w liście do niego datowanym 24 czerwca 1937 r.:

Byłem poruszony patrząc jak Pan — nie bacząc na swe dolegliwości — wypełnia swoje obowiązki jako nauczyciel i mentor polskiej filozofii. Radowało mnie ponadto bardzo gdy

²¹ S. Zamecki, *Koncepcja nauki w szkole lwowsko-warszawskiej*, Warszawa 1977, s. 35.

²² Patrz m.in.: *Polska filozofia analityczna. Analiza logiczna i semiotyczna w szkole lwowsko-warszawskiej*, pod red. M. Hempolińskiego, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1987; R. Jadczyk, *Rola Kazimierza Twardowskiego w stworzeniu analitycznej szkoły filozoficznej w Polsce*, *Przegląd Humanistyczny*, R. 32, 1988, nr 11/12.

²³ AKT, K. 18; patrz także: J. Czerny, *Brentanizm i jego recepcja w filozofii europejskiej*, Katowice 1987; idem, *Kazimierz Twardowski — współtwórca brentanowskiego programu filozofii*, Wrocław 1990.

widziałem, że dzieła Brentany, dzięki Pana staraniom ich kontynuowania w duchu surowej uczoności, w Pańskim kraju są bardziej znane niż gdziekolwiek, nawet bardziej znane niż u nas. Nawet ten logistyczny kierunek, który w polskiej filozofii daje tak mocno o sobie znać — wywodzi się, po części przynajmniej, z przestrogi Brentany: *vera philosophiae methodus nulla alia nisi scientiae naturalis est*²⁴.

Oto kontakty naukowe niektórych uczniów Twardowskiego.

Jan Łukasiewicz semestr zimowy roku akademickiego 1904/1905 spędził, jako stypendysta autonomicznego rządu Galicji, na studiach za granicą. Podczas podróży do Berlina, a następnie do Louvain, spotkał się z C. Stumpfem i Friedrichem Schumannem (1863—1940), którzy dzięki listom polecającym Twardowskiego przyjęli go bardzo życzliwie. W liście z 12 grudnia 1904 roku informował Łukasiewicz Twardowskiego o swych spotkaniach z Hansem Schmidkunzem (1863—1934), byłym kolegą Twardowskiego z okresu jego studiów w Wiedniu. W liście tym czytamy m.in.:

Powiedziałem przy tym p. Schmidkunzowi, w jaki sposób ja pojmuję i oceniam „szkołę Brentany”, do której i sam przecież pośrednio należę. Zdaje mi się mianowicie, że charakterystyczną cechą tej szkoły jest nie tyle psychologizm (mimo psychologii *Vom empirischen Standpunkte*), ile raczej formalizm i aprioryzm, i łącząca się z tym znakomita dydaktyka oraz metodyczność godna wielkich mistrzów filozofii wieku XIII, która cechuje uczniów i zwolenników tej szkoły. Formalizm ten i ową metodyczność spostrzegam u Schmidkunza, to samo przebiega się u Stumpfa, niezmiernie wyraźnie u Höflera, natomiast nie spostrzegam u nie-Brentańczyków, jak np. u Schumanna. Ani też u wielkich przedstawicieli filozofii nowożytnej²⁵.

W 1909 roku przebywał Łukasiewicz jako stypendysta w Grazu, gdzie uczestniczył w seminariach A. Meinonga. Wypracowana przez Łukasiewicza koncepcja filozofii naukowej nawiązywała wyraźnie do „teorii przedmiotów” Meinonga²⁶. Łukasiewicz, podobnie jak Brentano i Twardowski, będąc rzecznikiem naukowego uprawiania filozofii, sprzeciwiał się irracjonalizmowi i filozofii spekulatywnej. Odrzucał natomiast pogląd Brentany o centralnej roli psychologii deskryptywnej wśród nauk filozoficznych i zwalczał wszelkie przejawy psychologizmu w tych naukach, a w szczególności w logice.

Stanisław Leśniewski, poza Uniwersytetem Lwowskim, studiował w Zurychu, Lipsku i Heidelbergu. Słuchał m.in. wykładów Hansa Corneliusa (1863—1947) w Monachium. W ontologii Leśniewski nawiązywał także do teorii przedmiotu rozwijanej w szkole Brentany²⁷.

Kazimierz Ajdukiewicz (1890—1963), po doktoracie uzyskanym w 1913 roku w Uniwersytecie Lwowskim, wyjechał na stypendium do Getyngi, gdzie słuchał wykładów Husserla i matematyka D. Hilberta (1862—1943).

²⁴ AKT, K. 10—173.

²⁵ AKT, K. 3—76.

²⁶ S. Kamiński, *Łukasiewicza koncepcja metody filozofii*, Roczniki Filozoficzne, t. 26, 1979, z. 1.

²⁷ Patrz: T. Kotarbiński, *Garstka wspomnień o Stanisławie Leśniewskim*, Ruch Filozoficzny, t. 24, 1966, nr 3—4; J. Woleński, *Reizm a ontologia Leśniewskiego*, Studia Filozoficzne, 1984, nr 5.

Zygmunt Zawirski (1882—1948) przebywał w 1910 roku na stypendium naukowym w Berlinie, gdzie słuchał m.in. wykładów C. Stumpfa.

Także w poglądach Tadeusza Czeżowskiego (1889—1981) widoczne są wpływy Brentany. Aprobował on brentanowską teorię sądów, jego interpretację klasycznej definicji prawdy, a także niektóre rozważania z zakresu aksjologii²⁸.

Kazimierz Twardowski, jak już wspomniano, kontynuował w swych badaniach myśl filozoficzną Brentany. W tym samym duchu psychologii introspekcyjnej co Twardowski wypowiadali się wówczas m.in. H. Ebbinghaus (1850—1909), T. Ziehen (1862—1950), E. B. Titchener (1867—1927). To właśnie psychologowie z zaboru austriackiego przełomu XIX i XX wieku przenieśli do Polski, choć nie bezkrytycznie, metodę introspekcji (będzie ona dominowała u nas niemal przez cały okres międzywojenny, przeplatając się jednak czasami z innymi metodami pomiaru). Dotyczy to głównie najbliższych ideowo uczniów Twardowskiego, psychologów Władysława Witwickiego (1878—1948), Stefana Baley (1885—1952), Stefana Błachowskiego (1889—1962), Mieczysława Kreutza (1893—1971).

Władysław Witwicki, po uzyskaniu doktoratu na Uniwersytecie Lwowskim, przez kilka miesięcy w latach 1901/1902 studiował psychologię na Uniwersytecie Wiedeńskim pod kierunkiem A. Höflera i w Uniwersytecie Lipskim pod kierunkiem W. Wundta. Nie zaaprobował jednak typu badań psychologicznych uprawianych w szkole Wundta. Znany jest też jego negatywny stosunek do metody testów, stosowanych np. w badaniach stopnia inteligencji. Witwicki, jako psycholog, usiłował połączyć koncepcję psychologii deskryptywnej Brentany i Twardowskiego ze zdobyczami szkoły psychologii eksperymentalnej W. Wundta i O. Külpego (1862—1915). Nawiązywał także, rozwinął i wykorzystał w swych badaniach, zwłaszcza nad „poczuciem religijnym”, teorię „supozycji” A. Meinonga²⁹.

Stefan Baley studia odbywał we Lwowie, Berlinie i Paryżu, a Mieczysław Kreutz, po zdobyciu doktoratu u Twardowskiego, lata 1925/1926 spędził w ośrodkach naukowych Berlina, Lipska, Hamburga i Paryża. Stefan Błachowski zaś studiował we Lwowie, Wiedniu i na Sorbonie. Od jesieni 1909 roku przebywał w Getyndze, gdzie pogłębiał wiadomości z zakresu nauk biologicznych, fizyki i matematyki. Tutaj też w 1913 roku pod kierunkiem G. E. Müllera (1850—1924) napisał Błachowski rozprawę doktorską i uzyskał stopień doktora filozofii.

Również najmłodszy uczniowie Twardowskiego odbywali swe podróże naukowe do ośrodków niemieckojęzycznych. Walter Auerbach (?—1944) i Leopold Blaustein (1905—1944) studiowali w latach trzydziestych w Wiedniu.

²⁸ I. Dąmbska, *O niektórych punktach stycznych filozofii Tadeusza Czeżowskiego i Franciszka Brentany*, *Studia Filozoficzne*, 1979, nr 8.

²⁹ Patrz: A. Nowicki, *Witwicki*, Warszawa 1982; T. Rzepa, *Psychologia Władysława Witwickiego*, Poznań 1991.

Maria Kokoszyńska-Lutmanowa (1905—1980) uczestniczyła w tym samym okresie w Wiedniu w wykładach M. Schlicka (1882—1936). Tadeusz Witwicki (1902—1970) odbył w 1929 roku studia w Lipsku i w Berlinie. Wszyscy oni pilnie śledzili osiągnięcia nauki niemieckiej i wykorzystywali je w swoich badaniach i rozprawach naukowych.

Personalne i instytucjonalne kontakty polskich ośrodków naukowych z naukowymi instytucjami krajów niemieckojęzycznych nie wystarczają, oczywiście, do określenia stopnia tych związków, a tym bardziej wzajemnych wpływów czy uzależnień. Miejsca odbywania przez Polaków studiów filozoficznych, kierunki podejmowanych przez nich podróży naukowych, uczestnictwo w konferencjach, wielość publikacji poświęconych nauce niemieckiej dają jednak podstawy do wysnucia wniosku o preferencyjnym traktowaniu filozofii niemieckiej w niektórych polskich środowiskach naukowych przełomu XIX i XX wieku. Dostrzegano jednak ujemne strony tej sytuacji i wyrażano obawy przed możliwymi konsekwencjami niemieckich wpływów dla myśli filozoficznej w Polsce. Twardowski, wychowany przecież w kulturze niemieckiej, pisał m.in.: „Niebezpieczeństwo wpływu obcej filozofii tkwi w jego jednostronności i wyłączności, sprawiającej, że wpływ ten oddziaływa na filozofię rodzimą siłą niepodzielną, niepohamowaną, i skutek tego nieprzewartą”. Obce doktryny, przy słabości myśli własnej, mogą, zamiast ją pobudzać i ożywiać — zupełnie filozofię narodową od siebie uzależnić i nie dopuścić do dalszego rozwoju. Ponieważ wpływów filozofii obcych nie sposób, ale też i nie wolno całkowicie eliminować, Twardowski sądził, że niebezpieczeństwo nadmiernego uzależnienia filozofii narodowej ustanie, jeżeli dbać się będzie o równoległe korzystanie z najwartościowszych dokonań różnych filozofii obcych (angielskiej, francuskiej, niemieckiej)³⁰.

Recepcja filozofii niemieckiej w polskich środowiskach intelektualnych z przełomu wieków oraz z pierwszej połowy XX wieku nie oznaczała tylko przenikania określonych prądów myślowych, bo ten proces nie napotykał istotnie na większe bariery, ale i wszelką reakcję tych środowisk na myśl niemiecką. Szczegółowe badania pozwoliłyby zapewne na potwierdzenie lub zaprzeczenie przyjęcia koncepcji różnych myślicieli przez kręgi polskich uczonych. Dałyby też zapewne odpowiedź na pytanie, czy było ono pełne, jaki miało charakter, jaki kierunek, czemu służyło oraz czy poglądy te pozostawiły — a jeśli tak, to jakie — ślady w umysłowości ludzi z tych środowisk. Badacz recepcji cudzej myśli na określonym gruncie musi przy tym pamiętać, że każda recepcja oznacza pewną deformację, będącą skutkiem adaptacji teorii oraz obiektywnych warunków odniesienia się do niej. Oznaczać to może np.

³⁰ K. Twardowski, *Jeszcze słówko o polskiej filozofii narodowej*, [w:] idem, *Rozprawy i artykuły filozoficzne*, Lwów 1927, s. 392.

widzenie danej filozofii przez znane już skądinąd koncepcje, adaptowanie tylko niektórych wątków, często izolowanych od sensu całości, do rozwiązywania problemów własnych, czy też możliwe zniekształcenia treści wynikające z poczucia zagrożenia dla wartości, których broniły uznane teorie filozoficzne. Problemy te muszą być brane pod uwagę także przy próbie rozpoznania merytorycznych związków szkoły lwowskiej Kazimierza Twardowskiego z filozofią niemiecką.

ON ACADEMIC CONTACTS OF THE LVOV-SCHOOL OF KAZIMIERZ TWARDOWSKI WITH THE GERMAN PHILOSOPHY

(Summary)

On the turn of the 19th century, the Polish science concentrated mainly in the Austrian sector of partitioned Poland, where the conditions to cultivate and develop some fields of knowledge were relatively favourable. We can also notice that Polish cultural centres in Galicia gravitated towards the German science. This resulted from the high position of the culture and literature from the German-speaking countries, as well as from personal and institutional connections of different academic centres in the Austrian-Hungarian and Prussian monarchy. The academic centres in German-speaking countries were at the time the place where many Poles studied and went for study travels. In this way, the achievements and research methods of these academic centres were transferred to the country and the contact was kept with the science in the world. Also Kazimierz Twardowski had close connections with the philosophy in the German-speaking countries, and the same was the case with most of his disciples, especially those from the so called Lvov-period of his school. One can most clearly see the influence of Brentano's, Bolzano's and Meinong's views on some of Twardowski's disciples — J. Łukasiewicz, S. Leśniewski, T. Czeżowski and W. Witwicki.

Translated by *Zofia Knutsen*